

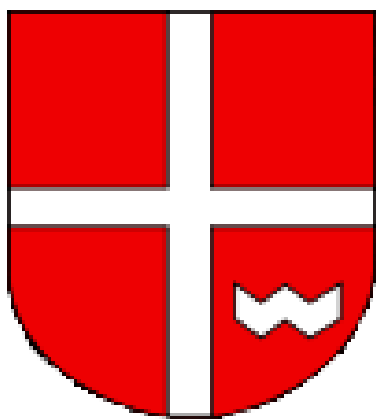
GŁOS SIENNNA

*Nauka to nie przedmiot
i jego wielkość. Nauka
to człowiek. Nauka jest
sztuką człowieka.*

*Nauka to rzeźba
i konieczny kunszt
w tworzeniu.*

W. Sedlak

Nr 14 WIADOMOŚCI GMINNE październik 2006



Nasi goście z okazji 60 lecia oraz uczniowie
naszej szkoły

W NUMERZE:

- Przemówienie z okazji 60-lecia LO:
 - Dyrektora szkoły ZSOiP
 - prof. S. Pastuszki
 - p. wizytator.
- Ludzie nauki – absolwenci LO w Siennie.
- Tablica erekcyjna z kościoła parafialnego
- Wywiad z wójtem
- Wywiad z K. Sieczką
- Warto przeczytać
- Odkrywanie historii
- Kącik młodego reportera
- Kącik poetycki.

SZANOWNI CZYTELNICY!

Naszym pragnieniem jest kontynuowanie dzieła pani mgr Danuty Kucharczyk. Pani profesor od pierwszego numeru „Głosu Sienna” (październik 1997r.) starała się na łamach tego pisma promować naszą gminę, informować o życiu kulturalnym i gospodarczym. Wiele miejsca zajmowały również informacje o życiu naszej szkoły. Ważnym działem były także biografie i sylwetki osób sławnych i nieprzeciętnych. To tu można znaleźć informacje o patronie LO –ks. prof. Włodzimierzu Sedlaku.

Pani Kucharczyk cały czas zachęcała nas- nauczycieli do publikowania własnych artykułów, rozwijała aktywność twórczą uczniów poprzez prezentację na łamach „Głosu Sienna” prac młodzieży. Godziny spędzone przez panią Kucharczyk nad korektą tekstów dały wymierne rezultaty w postaci kolejnych numerów lokalnego czasopisma.

Życzymy Pani, aby życie przynosiło same radosne dni, pełne życzliwości i miłości rodzinnej.

Ksiądz W. Sedlak powiedział: „Sienno miało szczęście do ludzi”. My mamy szczęście, że Pani jest z nami.

Redakcja



Fot. T. Szczygliński

Przemówienie pana dyrektora Stanisława Poprzyckiego wygłoszone w trakcie obchodów 60 – lecia Liceum Ogólnokształcącego im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka w Siennie.

Nie jest moim zamierzeniem omawianie historii szkoły, bo trwałoby to zbyt długo, a obszerniejsze jej omówienie znajduje się w „Głosie Sienna”. W swym wystąpieniu ograniczę się do czterech jej elementów:

- sylwetek ludzi zasłużonych,
- powiązania z miejscową społecznością,
- praca i jej rola w wychowaniu i rozwoju liceum,
- miejsce patrona w życiu szkoły.

Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w swych wystąpieniach o powstaniu Liceum Ogólnokształcącego w Siennie pisze: „Historia nie tworzy się sama, historia to konkretni ludzie”. W swym wystąpieniu przybliżę sylwetki trzech spośród dużej grupy zasłużonych dla szkoły.

Pierwszą osobą jest ksiądz W. Sedlak – założyciel i Patron szkoły, który przybył do Sienna tuż przed wybuchem II wojny światowej, prowadząc tajne nauczanie, udzielając schronienia partyzantom i pomocy ludziom. Tuż po przejściu frontu wraz z grupą działaczy oświatowych uruchamia Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne i Liceum Humanistyczne, nad którym patronat sprawowało Towarzystwo Szkół Średnich. Trzeba było wielkiego romantyzmu, aby podjąć się tworzenia szkoły, która nie posiadała własnego budynku, a sprzęt do szkoły przynosili wstępujący do niej uczniowie. Podobnie rzecz miała się z biblioteką, jak pisze we wspomnieniach ks. Sedlak: „Biblioteka powstała w sposób zgoła niezwykły: dwie dziewczyny i dwóch chłopców oraz dwa duże worki i ze mną w obchód(...)zbiór był wielki ponad 2 tysiące książek. Za książkami i możliwością ich nabycia jeździłem też daleko, bo na Śląsk, do Krakowa”. W swych wspomnieniach tak pisze o powstaniu księgozbioru jedna z uczennic, a późniejsza zasłużona nauczycielka Liceum P. mgr Danuta Kaczorowska: „Profesor zdobył wiele książek ze zbiorów Druckich – Lubeckich z Bałtowa, dokąd udał się z garstką młodzieży wozem. Stamtąd przywiózł wiele wartościowych pozycji, ratując je od zagłady”. Profesor wraz z młodzieżą zainicjował i wykonał wiele prac fizycznych, dając sam

przykład, jak wybrukowanie dojścia do gimnazjum, remont w wynajętym budynku.

Gdy towarzystwo Szkół Średnich otrzymało dwa olbrzymie baraki ponemieckie, które złożono u wylotu rynku, trzeba je było przenieść na plac budowy zw. Krzywdą. Jak wspomina ks. Sedlak: „Dwudziestu dobrze zbudowanych chłopców i ja niezbudowany ledwośmy zataszczyli te elementy. Odległość przynajmniej 400m”. Wykonał ks. prof. także wiele innych prac z uczniami. W szkole był ks. Wł. Sedlak wychowawcą klasy, uczył religii, j. niemieckiego, propedeutyki, filozofii oraz j. polskiego. Był również organizatorem harcerstwa i pierwszym komendantem hufca. Jego wychowankowie w swych wspomnieniach żywo pamiętają wycieczki do Bałtowa, Chwałowic, Ilży, w Góry Świętokrzyskie, do Krakowa, Zakopanego i na Dolny Śląsk. We wrześniu 1948 r. ks. Wł. Sedlak odchodzi z Sienna, by kontynuować studia na Wydziale Matematyczno – Przyrodniczym UMCS, które podjął w 1946r. W dniu 17 X 1992 r. przy jego uczestnictwie i za jego zgodą Liceum Ogólnokształcące otrzymuje imię swego założyciela.

Kontynuatorem dzieła ks. Sedlaka i osobą, która bardzo przyczyniła się do jego rozwoju był dyrektor Walenty Pitek, który kierował szkołą w latach 1955 – 1984.

Pan mgr Walenty Pitek był wspaniałym pedagogiem, bardzo szanowanym i lubianym przez młodzież, nauczycieli, rodziców i tych, którzy go znali. Bardzo konsekwentny, a zarazem taktowny, o wielkich zdolnościach organizacyjnych, o wysokiej kulturze, dzięki czemu udało mu się przezwyciężyć liczne trudności, jakie przeżywała szkoła. Budowniczy szkoły i jej zasłużony dyrektor. Przyczynił się w sposób decydujący do nowoczesnego wyposażenia szkoły, ukształtowania jej otoczenia, organizacji pracowni i klasopracowni oraz wprowadzenia bardzo nowoczesnych metod pracy, w których szkoła przodowała.

W chwilach radości, ale i trudnych dla szkoły, zawsze towarzyszy nam Pan Profesor Stefan Pastuszka bardzo zasłużony dla szkoły,

który zawsze służył nam pomocą, przyczynił się wydatnie do jej rozbudowy i rozwoju.

Szkoła była i jest ściśle powiązana z miejscową społecznością. Znalazło to swój wyraz w początkach szkoły, gdy rozpoczęto jej tworzenie pod dwoma hasłami: „Wieś dla wsi” i „Sami dla siebie”. Sprzęt do szkoły i biblioteki powstały poprzez zbiórkę wśród społeczeństwa. Przy wielkim zaangażowaniu społeczności i młodzieży w pracach fachowych i niefachowych oraz zebraniu materiału budowlanego, po pracach stolarsko – ciesielskich nauka rozpoczęła się w nowym budynku – baraku 1 września 1947r. W 1945 r. przy Liceum Ogólnokształcącym powstaje Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który rozpoczął działania na rzecz budowy nowego gmachu szkolnego. Komitet ten i społeczność Sienna i okolic po przezwycięzeniu wielu piętrowych trudności rozpoczął w 1967 r. budowę szkoły zakończoną w 1968 r.

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu i wytrwałości zakupił Komitet z zebranych funduszy ponad 200 tys. sztuk cegły, sprowadził je z Ostrowca, zgromadził kilkadziesiąt ton wapna, kamieni na fundamenty, piasek i inne materiały – przywieziono ponad 1500 furmanek. Wpłynęły składki od małych rolnych chłopów – na owe czasy bardzo znaczące po 1000 zł. Mnożyły się świadczenia w naturze i robociznie. To zaangażowanie społeczeństwa trwa do tej chwili, choć ze względu na zmianę technologii budowlanej ma inny charakter zewnętrzny. Wyraża się on poprzez stosunek miejscowego samorządu do szkoły. W roku 2000 udało się powiększyć budynek o pełnowymiarową salę gimnastyczną, łącznik, szatnie i kilka pracowni. Mimo szczupłych środków finansowych, samorząd gminy rozumie potrzeby szkoły i zapewnia jej rozbudowę i należyte funkcjonowanie. Za to serdecznie dziękuję panu Wójtowi, pani Przewodniczącej Rady Gminy i Państwu radnym.

Teraz przejdę do innego aspektu historii Liceum – roli pracy w wychowaniu i rozwoju szkoły. W czasie jednego ze swych pobytów w

szkole, gdy poczęstowaliśmy ks. prof. ciastem, zapytał czy wyrób własny, czy zakupiony w cukierni, gdy odpowiedzieliśmy, że własny, na to ksiądz odpowiedział, że ceni się najbardziej to, co powstało z potrzeby serca, z własnej pracy i wysiłku choćby było skromniejsze niż gotowe, kupione.

Praca uczniów i nauczycieli towarzyszyły ciągle historii szkoły od jej początków, gdy brukowano dojście do szkoły, układano chodniki, wykonywano remonty, budowano baraki, nowy budynek szkolny, po chwilę obecną, gdy dokonano nowych nasadzeń zieleni, uporządkowując uprzednio plac. Do uczniów należy utrzymanie porządku w otoczeniu szkoły.

Ostatnim aspektem historii i działalności liceum – jest miejsce patrona w życiu szkoły. Zacznę od strony zewnętrznej:

Każdego roku w październiku w rocznicę nadania imienia szkole organizowany jest Dzień Patrona. W dniu tym młodzież udaje się ze sztandarem na mszę świętą, odbywa się uroczysta akademia, lekcje wychowawcze, odwiedziny izby pamięci, poprzedzone lekturą książki „W pogoni za nieznanym”. Ale uważamy, że byłoby to nie w porządku wobec Patrona, który zostawił nam taki wspaniały dar, gdybyśmy na tym poprzestali. Umiłował on i bardzo cenił pracę w każdej postaci. Uważamy, że najbardziej uczcimy naszego Patrona rozwijając jego tak pięknie zaczęte dzieło. Dzień Patrona jest okazją, aby w szkole powstało coś nowego. Były to w latach poprzednich: otwarcie izby pamięci ks. prof. Włodzimierz Sedlaka, 2- krotnie innowacji pedagogicznej, otwarcie w kolejnych latach 3 pracowni informatycznych. Inauguracja zajęć w Pomaturalnym Studium Informatycznym dziennym a następnie zaocznym. Wydanie 1 numeru „ Głosu Sienna”, ufundowanie sztandaru, odsłonięcie dwu popiersi ks. profesora ofiarowanych przez Pana Profesora Stefana Pastuszkę i Pana Adama Chamerskiego. Oddanie do użytku nowej sali gimnastycznej wraz z szatniami, łącznikiem i 4 izbami lekcyjnymi. Dokonanie nasadzeń wokół rozbudowanej części szkoły itp.



Fot. T. Szczygliński 1

Przemówienie profesora Stefana Pastuszki

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na tę wspaniałą uroczystość. W takich momentach mówi mi się bardzo trudno, bo mam poczucie dziedzictwa Gminy Sienna i tej szkoły, które na mnie ciąży. Jest to dziedzictwo pozytywne. Oto pani profesor Maria Gawrońska głównie uformowała moje zainteresowania historią. Wybitni pedagodzy na czele ze śp. Walentym Pitkiem ukształtowali moją osobowość. Droga Młodzieży!

Szkoła obok domu rodzinnego najsilniej kształtuje nasze zainteresowania, nasze duchowe potrzeby i inspiruje do działania. Jak powiedział pan dyrektor Stanisław Poprzycki, wspaniałe sentencje Włodzimierza Sedlaka tego wybitnego nauczyciela, uczonego, teologa winny być głównym przesłaniem w waszym postępowaniu. Jesteście w znacznym stopniu w sytuacji wyjątkowej, bo oto, bowiem w okresie szumu informacyjnego, w okresie, kiedy dokonuje się w systemie wartości swoistego

miszmaszu, macie wzorzec osobowy, ale wzorzec nie spełni swojej funkcji bez przewodników intelektualnych i duchowych. Kadra pedagogiczna, która ma z wami zajęcia, jest waszym przewodnikiem po świecie, jakby powiedział Platon idei i cieni i będzie szukać wzorców i ideałów dzięki przewodnictwu wspomnianych osób. Już raz miałem przyjemność mówić, zapewne nie w tej pięknej sali, że stoi przed nami wszystkimi ogromne wyzwanie, które się Europą zowie, ale Europa, która ma być demokratyczna, sprawiedliwa - taką nie w pełni jest. Dokonuje się w jej łonie nie zawsze sympatyczna, czasami ostra walka o miejsce w panteonie narodów, dlatego jest niezwykle istotne, aby każdy z nas czuł się Polakiem, miał poczucie godności i tego, że przynależy do wspólnego dziedzictwa kulturowego narodu polskiego, że jest mieszkańcem byłego województwa kieleckiego obecnie mazowieckiego, że jest to część lokalnej ojczyzny, które się Siennem i

Gminą Sienna zowie. Tu obecny na sali pan Antoni Dąbrowski - redaktor zajmujący się Siennem wie sporo na temat ogromnego bogactwa Sienna, a ten rok jest rokiem Zbigniewa Oleśnickiego, wywodzącego się z Sienna.

Drodzy Pedagodzy!
Dostojne Kierownictwo uczelni!

Dobrze się dzieje, że Samorząd Terytorialny udziela pomocy szkole, bo tylko w pełnej harmonii szkoły, samorządu, świątyni może harmonijnie następować rozwój naszej osobowości. Polska, bowiem wnosi do Europy wspaniałe dziedzictwo kulturowe oparte na chrześcijańskim systemie wartości, dziedzictwo, które zdaniem naszego wielkiego Polaka Jana Pawła II, może duchowo odnowić Europę, przez którą płyną silne nurty liberalne połączone z relatywizmem moralnym, z postmodernizmem pedagogicznym. Panie Dyrektorze! Dostojna Rado!

Na zakończenie pozwólcie, że złożę skromne najserdeczniejsze życzenia, abyście w pełni zrealizowali bardzo trudną misję

nauczycielską, aby w ramach pełnienia tej misji była owocna współpraca ze świątynią naszej parafii pod wezwaniem św. Zygmunta, obyście koleżanki i koledzy widzieli w oczach



swoich uczniów z jednej strony radość, a z drugiej pytanie: czego jeszcze możecie nas nauczyć, aby to poszukiwanie w Europie było jak najpełniej owocne. Chciałem życzyć mieszkańcom Sienna pełnej radości, by nowy rok szkolny był satysfakcjonujący. Niestety nie przybyłem tu z upominkiem, ale tylko z pewnym symbolem, z książką „Cuda obrazu Matki Boskiej Piekoszowskiej” w świątyni położonej ok. 20km od Kielc. Książka, która pokazuje rolę religii i wiary

w życiu człowieka, ale z taką myślą, by nadal w edukacji w naszym Siennie działały się cuda w zakresie efektów nauczania, oczywiście cuda nie w sensie teologicznym, ale cuda w sensie pedagogicznym, co jest bardzo możliwe. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie pani dr Grażyny Nogalskiej

Ekscelencjo! Szanowni Państwo! Droga Młodzieży

Pozwolę sobie po głębokim, pełnym przemyśleń, wystąpieniu pana prof. Stefana Pastuszki, na osobistą refleksję. Gdy przybyłam do Sienna po raz pierwszy, byłam wówczas stawiającą pierwsze kroki w nadzorze pedagogicznym. Nadszedł dzień 17 października 1992 roku i jako asystująca mojej szefowej pani K. Dzierżanowskiej przyjechałam tu na uroczystość nadania imienia szkole. Główną postacią tej uroczystości był ks. prof. Włodzimierz Sedlak, przygarbiony o nieprawdopodobnym spojrzeniu. To przenikliwe spojrzenie jego błękitnych źrenic pamiętać będę do końca

życia i pamiętać będę pewien szczegół z jego wykładu. Wspierając się na krześle, bo siły go opuszczały, mówił do młodzieży, darząc ją ciepłem i przenikliwym, jak powiedziałam, spojrzeniem. Jeden detal tego wystąpienia zabiorę ze sobą. *Piękno otaczającego nas świata jest nawet w skrzypiącej desce starej podłogi.*

Ta spróchniała deska ma nam coś ważnego do powiedzenia. Ja sądzę, że szczęśliwa jest szkoła, szczęśliwa jest młodzież, szczęśliwa jest społeczność tej małej miejscowości, która nazywa się Sienna, że

takiego człowieka ma w swym Liceum Ogólnokształcącym za patrona.

Serdeczne gratulacje na dalsze lata pracy szkoły składam na ręce pana dyrektora Stanisława Poprzyckiego, przeznacnych nauczycieli, którzy są wzorem skromności, pracowitości i odpowiedzialności. Szczególnie serdeczne podziękowania chciałabym złożyć w imieniu Mazowieckiego Kuratora Oświaty dla Samorządu Gminy Sienna, który przy wielu zawirowaniach, przy wielu zmianach i trudach stara się z uporem utrzymywać tę szkołę, inwestować w nią, bo jest to przecież przyszłość tu mieszkającej młodzieży, a z Sienna droga wiedzie w bardzo, bardzo odległe zakątki naszego globu i szkoła może pochwalić się wybitnymi absolwentami. Zatem na następne lata działalności tej placówki wszystkim przyszłym uczniom i pracownikom tej szkoły, wszystkim darczyńcom, wszystkim, którzy budują

autorytet duchowy, wspierają tę szkołę życzę wielu szczęśliwych chwil, wielu udanych jubileuszy, podczas których ze łąą w oku

można będzie wspominać te wspaniałe przeżycia, które stały się naszym udziałem.

Wraz z koleżanką wizytator p. M. Rzepkowską chciałabym w imieniu Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, kierownictwa Delegatury Kuratorium w Radomiu przekazać skromny upominek dla szkolnej biblioteki. Jest to kronika, na której kolejnych stronach w jej nowym wydaniu, mam nadzieję, ukaże się obszerna wzmianka o Siennie, jako o gminie, w której wykuwają się młode talenty, w której wydobywa się i doszlifowuje brylanty intelektu.



Pan starosta Roman Ochyński odczytał list gratulacyjny, jak również wręczył panu dyrektorowi dar dla szkoły- książki „Mazowsze” i biografię pt.: „Komendant AK Witold Krupa”. Następnie pan wójt Stanisław Pora złożył nauczycielom serdeczne życzenia i przekazał szkole 5 kompletów „Wielkiej Encyklopedii Polski”.

Wielki przyjaciel naszej szkoły- pan Adam Chamerski zaśpiewał utwór poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II. A Antoni Dąbrowski przeczytał własny wiersz o Karolu Wojtyłe i ofiarował tomik poezji „Portrety i amulety”

Uroczystość była ważnym elementem wiążącym tradycję ze współczesnością Liceum Ogólnokształcącego w Siennie.



Fot. T. Szczygliński



LUDZIE NAUKI— ABSOLWENCI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCACEGO W SIENNIE

Na przestrzeni 60 lat mury Liceum Ogólnokształcącego w Siennie opuściła liczna grupa absolwentów. Wielu wychowanków tej szkoły kontynuowało naukę, zdobywając tytuły naukowe i pracując w znanych uniwersytetach i placówkach naukowych. Prezentujemy w tym numerze sylwetki profesorów- ludzi nauki.

Marian Dąbrowski (1949-2002)- profesor doktor habilitowany z zakresu inżynierii bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Urodzony w Rzecznowie. **Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Siennie**, następnie studiował na Wydziale Mechanicznym, Energetycznym i Lotnictwa Politechniki Radomskiej. Uzyskał tytuł doktora nauk technicznych (1987) i tytuł doktora habilitowanego (1995).

Od 1996 roku profesor Szkoły Głównej Pożarniczej w Warszawie.

A od 1997 roku pełnił funkcję rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych. W roku 2000 został mianowany na Komendanta – Dziekana Wydziału Inżynierii Bezpieczeństwa Pożarowego w SGSP. W czasie pracy zawodowej zrealizował wiele tematów naukowo- badawczych, opracował i wydał ponad 45 publikacji (w 18 językach obcych). Odznaczony w 2000r. Złotym Krzyżem Zasługi. Pochowany na cmentarzu w Rzecznowie.

Helena Gawda- profesor nauk medycznych. Urodzona w Tarnówku. **W 1956 matura w Liceum Ogólnokształcącym w Siennie**. Magister fizyki na Uniwersytecie we Wrocławiu, doktorat w AR w Lublinie (1970-1974). Adiunkt na Wydziale Techniki Rolniczej AR w Lublinie (1974- 1985). Kierownik z tytułem profesora w Zakładzie Biofizyki AM (1987- 2004). Tytuł profesora belwederskiego uzyskała w 1998 roku, a stanowisko profesora zwyczajnego Akademii Medycznej w Lublinie w 2001r.

Szczególne osiągnięcia badawcze dotyczą zastosowania ultradźwięków, m.in. w strukturze kości ludzkich. Jest autorką 4 patentów. Promotorem 2 prac doktorskich. Opublikowała około 100 prac naukowych(w

tym prace w języku angielskim). Jest autorem podręcznika dla studentów „Biofizyka”.

Odnaczenia: Zasłużony dla FSC w Lublinie, Złoty Krzyż Zasługi, 7 nagród rektora Akademii Medycznej. Członkostwo: Polskie Towarzystwo Fizyki Medycznej, Polskie Towarzystwo Biofizyczne, Polskie Towarzystwo Akustyczne.

Pani profesor mieszka w Lublinie.

Jerzy Lipiec – profesor doktor habilitowany gleboznawca. Urodzony w Siennie. **Matura w Liceum Ogólnokształcącym w Siennie (1964)**. Studia na Akademii Rolniczej w Lublinie, następnie doktorat (1976), habilitacja (1984) i tytuł profesora zwyczajnego (1991).

Był kierownikiem Zakładu Agrofizycznych Podstaw Kształtowania Środowiska Glebowego w Instytucie Agrofizyki PAN. Rozwinął badania krajowe i międzynarodowe w zakresie oceny fizycznej jakości gleb. Jest autorem lub współautorem ponad 130 prac naukowych, w tym 8 książek i słowników naukowych wielojęzycznych, np.: „Sześćojęzyczny słownik agrofizyczny” (1991), „Znaczenie czynników glebowych i klimatycznych w produkcji roślinnej Europy Środkowej i Wschodniej”(1994).

Członkostwo: Komitet agrofizyki PAN, przewodniczący Komitetu Badań nad Uprawą Gleb (ISTRO). Ważniejsze nagrody i odznaczenia: Srebrny Medal Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk (1986), Srebrna Odznaka Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego (1988), Złoty Krzyż Zasługi (1989), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski ((2004) oraz 4 nagrody Sekretarza Naukowego PAN.

Pan profesor mieszka w Lublinie.

Stefan Józef Pastuszka- profesor doktor habilitowany, historyk, działacz

polityczny. Urodzony w 1941r. w Olechowie. **Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Siennie (1960).** Studia historyczne na UMCS w Lublinie (1960-1965). Doktorat na Uniwersytecie Warszawskim (1976), adiunkt w IKNiBO w Kielcach (1975-1990), habilitacja (1991) oraz tytuł profesora Akademii Świętokrzyskiej (1993- 1997).

W latach 1997- 1998 był rektorem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Zamościu, a następnie rektorem Wyższej Szkoły Bankowości i Ubezpieczeń w Warszawie.

Autor około 150 publikacji. Napisał fundamentalne dzieło:” Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym”

Pełnił wiele funkcji społecznych, m. in. był prezesem Kieleckiego Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego (1992-2002), prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sienna, prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Integracji z UE, przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (od 1993r.) Liczne odznaczenia, m. in. Polonia Restituta (1977), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1999).

Pan profesor mieszka w Kielcach.

Danuta Julianna Sońta Jakimczyk-profesor nauk medycznych, lekarz pediatra. Urodziła się w 1941r. w Długopoli. **Liceum Ogólnokształcące ukończyła w Siennie.** Studiowała na Wydziale Lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej, doktorat z zakresu nauk medycznych (1972), habilitacja (1989), profesor nauk medycznych (1998). Pracę zawodową rozpoczęła w Szpitalu Miejskim w Gliwicach. W 1993 roku została profesorem nadzwyczajnym Śląskiej Akademii Medycznej w Klinice Pediatrii i Hematologii I Katedry Pediatrii w Katowicach. Od 1988 roku jest kierownikiem Katedry i Kliniki Hematologii Dziecięcej i Chemioterapii w Zabrze, od 2002 roku na stanowisku profesora zwyczajnego ŚAM.

W pracy zawodowej zajmuje się tematyką pediatrii dziecięcej. Do najważniejszych osiągnięć w pracy naukowo-badawczej zaliczyć należy współudział w przygotowaniu i wdrożeniu programów leczenia białaczek i chłoniaków złośliwych.

Władysław Śliwiński- profesor, polonista, językoznawca. Urodził się w 1905 roku w Siennie. **Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Siennie w 1968r.** Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim(1968-1973). Doktorat nauk humanistycznych w 1981r. Habilitacja w 1991r. Tytuł profesora nauk humanistycznych 2001r. Pracował w Instytucie Polonistyki UJ w Krakowie, Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w Pracowni Dziennikarstwa Sportowego, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie Instytut Humanistyczny. W pracy naukowej specjalizuje się w badaniach składni, semantyki, słownictwa i frazeologii współczesnej polszczyzny, kultury języka, języka artystycznego ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi poetyckiej, a także glottodydaktyki.

Był stypendystą Uniwersytetu Lyon we Francji. Wykładał język polski na Uniwersytecie Wileńskim i Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie. Pracował na Uniwersytecie w Caen we Francji.

Opublikował ponad 100 rozpraw, studiów i artykułów. Wydał 7 książek naukowych, m. in. „Szyk wyrazów w zdaniu pojedynczym dzisiejszej polszczyzny pisanej, opis prawidłowości” (1984), „Słownik wymowy polskiej”(zespół redakcyjny 1977). Współpracował z redakcjami” „Języka Polskiego”, „Pamiętnika Literackiego”, „Zeszytami Naukowymi UJ”, „Przeglądem Polonijnym”. Sprawował opiekę naukową nad doktorantami i studentami zagranicznymi (Belgia, Szwajcaria, Rosja, Ukraina, Białoruś, Słowacja). Członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, nagrody MNiSW oraz wielokrotnie nagrody Rektora UJ.

Pan profesor mieszka w Krakowie.

**Noty biograficzne
przygotowano na podstawie
książki „Ziemia Lipska”
dra Czesława Barańskiego
wydanej w 2006r.**

Tablica erekcyjna z kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Zygmunta w Siennie.

Okolo roku 1438 w prezbiterium kościoła parafialnego w Siennie została wmurowana płyta kamienna, upamiętniająca wcześniejszą nieco fundację tamtejszej świątyni. Do dziś płyta olśniewa swoją formą, która świadczy o tym, iż zabytek ten jest znakomitym przykładem rzeźby kamiennej gotyku międzynarodowego. Płyta doczekała się konserwacji, która miała miejsce w latach 1992-1993, dzięki inicjatywie i staraniom obecnego proboszcza parafii, księdza dziekana Ryszarda Mariana Batorskiego.

Opisując wspomnianą tablicę warto zatrzymać się nad problematyką tablic erekcyjnych z kręgu Zbigniewa Oleśnickiego, które z kolei są częścią zjawiska, jakim są tablice erekcyjne z wieków XIV i XV. Geneza powstawania tablic erekcyjnych tkwiła w potrzebie upamiętnienia doniosłego wydarzenia, jakim było powstanie nowej budowli (zwłaszcza sakralnej) i uzewnętrznienia napisem lub obrazem najważniejszych faktów, decydujących o zaistnieniu fundacji¹.

Gotyckie tablice erekcyjne są zjawiskiem charakterystycznym dla Małopolski – dziewiętnaście zachowanych płyt pochodzi z jej terytorium. Oprócz tego płyty komemoracyjne pojawiły się także: w Wielkopolsce – trzy (Dębno nad Wartą, Gniezno, Bnin), na Kujawach (w Lubrańcu), na ziemi łęczyckiej (w Będkowie) oraz na pograniczu mazowieckim, w Skierniewicach². Na rozmieszczenie tablic miała niewątpliwie wpływ dostępność łatwego w obróbce kamienia budowlanego, występującego w dostatecznej ilości tylko w południowych regionach Polski.

Najwcześniejszą zachowaną tablicą jest tympanon z 1337 r., który upamiętnia budowę murowanego kościoła w Radłowie. Szczególnie wiele płyt powstało w połowie XV wieku, co było wynikiem działalności najbardziej zasłużonych wówczas protektorów budownictwa: Zbigniewa Oleśnickiego i Jana Długosza.

Pierwotna lokalizacja tablicy w strukturze budowli świadczy o znaczeniu, jakie przywiązywano do tej formy upamiętniania donacji. Przy wyborze miejsca zwracano uwagę przede wszystkim na komunikatywność przekazywanej przez płytę informacji oraz znaczenie ideowe. Dlatego tablice, które zachowały swoją pierwotną lokalizację, odnajdujemy najczęściej na elewacjach, ponad wejściem, co zapewniało im doskonałą oglądalność. Mniej widoczne dla ogółu wiernych były te płyty, które – jak w Siennie – lokalizowano w prezbiterium. O wyborze decydowała tu ranga miejsca, gdzie sprawowano liturgię, a które jednocześnie miało przypominać o obowiązku modlitwy za fundatorów upamiętnionych wizerunkiem i napisem³. Rozmiary zachowanych tablic uwidaczniają na ogół znaczenie, jakie przywiązywano do tej formy komemoracji. Wyróżniają się zwłaszcza płyty w Siennie, Wiślicy oraz z Bursy Jerozolimskiej w Krakowie, związane z działalnością Zbigniewa Oleśnickiego i Jana Długosza. Gotyckie tablice erekcyjne mają zazwyczaj kształt prostokąta. Znane są dwa wyjątki: w Radłowie najstarsza z płyt fundacyjnych jest ostrołukowym tympanonem, zaś w Skierniewicach przybrała kształt kolisty. Trzeba pamiętać, że od połowy XIV w. prostokąt był formą stosowaną z coraz większym upodobaniem przez architektów i rzeźbiarzy. Na kształt tablicy oddziaływały zapewne wzory antepediów i retabulów ołtarzowych, a także prostych

¹ P. Mrozowski, *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXXII-XXXIII, 1990, s. 83.

² Ibidem, s. 77.

³ Ibidem, s. 79.

plyt nagrobnych. Ten nowy, uproszczony kształt pojawił się najwcześniej w Wojciechowicach w 1362 roku⁴.

Wyrażaniu treści ideowych zawartych w tablicy erekcyjnej, służą trzy sposoby komunikowania: obraz, znak heraldyczny i pismo. Szczególną rolę spełniały inskrypcje, które występują na wszystkich zachowanych zabytkach i to one decydują o odrębności tablic wśród innych form upamiętniania fundacji kościoła. Co do miejsca inskrypcji w kompozycji płyty, to znane są najprostsze rozwiązania, ograniczające się do samego napisu, lub tylko skromnego jego wzbogacenia prostym ornamentem maswerkowym. Rzadsze są płyty, gdzie inskrypcja podporządkowana została treściom przedstawienia, obiegając jego ramę jako rodzaj bordiury. Tego rodzaju tablice wiążą się z działalnością wybitnych fundatorów, dysponujących większymi możliwościami realizowania bardziej skomplikowanych artystycznych zamierzeń - tak też jest w przypadku tablicy z Sienna. Inskrypcje tablic XIV-wiecznych pisane są staranną majuskułą. W następnym stuleciu przeważa ostro cięta minuskuła gotycka. Inskrypcje starano się podawać w formie najpełniejszej, ale ograniczona powierzchnia płyty zmuszała do stosowania skrótów, przede wszystkim przez kontrakcję i suspensję, często nie zaznaczane, rzadziej znakiem lub przez nadpisanie. Napisy przynosiły najistotniejsze w przekonaniu donatora informacje dotyczące fundacji. Przede wszystkim zawsze podawały jej datę, a zazwyczaj także podstawowe dane o fundatorze: jego imię, często nazwisko w formie przydawki odmiejscowej, godności świeckie albo kościelne. Niekiedy napisy wskazywały też na intencje, dla których realizowana była budowla. W XV w. upowszechniły się na płytach erekcyjnych także herby, które stały się jednymi z najważniejszych znaków, w których

wyrażało się całe bogactwo treści historycznych, społecznych i prawnych, związanych z poczuciem więzi stanowej i krewniczej.

Pora wrócić do omawiania tablicy erekcyjnej w kościele parafialnym w Siennie. Jak już wspomniano płyta ta zostało poddana w niedalekim czasie konserwacji, która przywróciła stan, sprzed 1915 r.. W tym to, bowiem czasie na skutek niemieckiego ostrzału artyleryjskiego, a następnie podpalenia przez Rosjan, zniszczony został kościół parafialny w Siennie koło Lipska. Wówczas też omawiana płyta uległa wypaleniu i spękaniu. Obecnie przywrócona została dawna forma, przypominająca lata świetności gotyckiego stylu rzeźby⁵.

Interesującą nas tablicę kamienną o wymiarach 124x231, wykuto z wapienia. Całość obiega inskrypcyjne obramienie, w którym zaprezentowani są dobroczyńcy oraz data fundacji w 1432 r. Łaciński tekst inskrypcji, zaczynający się od lewej górnej strony, wykonany minuskułą gotycką brzmi:

Ad + honore/m/ + dei + virginis + marie + et + s/ancti/ + sigismu/n/di + regis + ecc/esi/a + ista + p/er/ + mag/ni/'ficu/m/ + d/omin/um + dobeslau/m/ + de + oleschnicza' + pallatin/um/ + sandomirien/sem/ + et + sua/m/ + co/n/sorte/m/ + d/omi/nam + katerina/m/ + de bozidar' + fabr/icat/a est + an/n/o + m cccc tricesimo ii

Fundacja w Siennie upamiętnia przedstawienie, którego temat należy do bardzo rozpowszechnionych w sztuce średniowiecznej – wizerunek tronującej Marii adorowanej przez klęczących donatorów. *Adoratio* jest tutaj dodatkowo połączone z *dedicatio*, czyli prezentacją w niebie dobroczyńcy, który przekazuje Chrystusowi symbol swojej donacji, które

⁴ Ibidem.

⁵ A. Penkalla, *Scalanie tablicy*, „Spotkania z zabytkami”, 1995, nr 11, s. 32.

to przedstawienie również znane było już w sztuce średniowiecznej⁶.

W inskrypcyjnym obramieniu pomieszczona została płaskorzeźba ukazująca określony tradycją program ikonograficzny. W centrum rzeźbiarskiej kompozycji znajduje się wyobrażenie tronującej Marii z Dzieciątkiem. Po jej prawej ręce umieszczono postać klęczącego wojewody sandomierskiego Dobiesława z Oleśnicy, prezentującego architektoniczny model ufundowanego przez siebie kościoła. U kolan adoranta znajduje się tarcza rycerska z herbem Dębno. Po lewej ręce Marii umieszczono klęczącą w modlitewnej pozie postać małżonki Dobiesława i współfundatorski świątyni – Katarzyny z Bożegodaru, u której kolan widnieje rodowy herb Korczak. Za plecami fundatorów stoją postaci ich świętych protektorów: św. Zygmunta i św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Zgodnie z duchem epoki wszystkie z użytych na płycie detali kompozycyjnych i atrybutów niosły ze sobą ważną i konkretną treść. Tron, płaszcz, a przede wszystkim korona podkreślają godność Marii i jej tytuł *Regina Coeli*. Jabłko przekazywane przez Nią Dzieciątku to symbol przezwyciężenia grzechu przez Nową Ewę (Maria) i Nowego Adama (Chrystus). Święci stojący za plecami adorantów prezentują ich Marii, kładąc na barku protekcyjnym gestem prawą rękę. Jeśli imię donatora znane było w tradycji chrześcijańskiej, sięgał on po opiekę świętego imiennika. W przypadku Katarzyny z Bożegodaru, pośredniczką jej jest św. Katarzyna aleksandryjska. Bardziej skomplikowanym problemem było znalezienie analogicznego świętego pośrednika dla Dobiesława z Oleśnicy, który jak wiadomo nie posiadał bezpośredniego patrona w hagiografii. Wybór padł więc na osobę św. Zygmunta, króla-wojownika, który uchodził za ideowego przedstawiciela ówczesnego rycerstwa, co sam przypłacił śmiercią w

walce z poganami. W sposób plastyczny ilustruje to jego rycerski strój przykryty płaszczem. Logicznym jest, że i Dobiesław prezentuje się tu w podobnym rycerskim ubiorze. Charakterystyczne cechy zaprezentowanej tu zbroi nie trudno odnaleźć w modzie rycerskiej panującej w Europie w XV w. Tak więc widzimy tu silnie wysklepiony, promieniście kanelowany napierśnik i pełne płytowe ochrony rąk bez rękawic; fartuch dość długi, wielofolgowy z wycięciem w ostatniej od dołu foldze; spod fartucha wystaje rąbek kolczugi; pełne płytowe ochrony nóg z dość wyraźnie zaznaczonymi nakolannikami; trzewiki wydłużone w konstrukcji wieloczęściowej, na fartuchu pas rycerski, przy nim miecz o widocznej dyskoidalnej głowicy i długiej rękojeści⁷. Wyeksponowanie w ubiorze rycerstwa wskazuje, że zleceniodawcy zależało na podkreśleniu przynależności Dobiesława do grona rycerzy pasowanych. Scena prezentacji Marii donatorki przez św. Katarzynę wyreżyserowana została z dużym wdziękiem. Święta patronka uchwycona w kontrapoście, w długiej sukni i bogato fałdowanym płaszczu, mocowanym pod szyją ozdobną zapinką – gestem dotknięcia prawej dłoni proteguje swą imienniczkę. W drugiej ręce podtrzymującej poły płaszcz trzyma ikonograficzny atrybut będący symbolem jej męki- koło. W szatach Katarzyny z Bożegodaru, opracowanych starannie pod względem formalnym, trudno dostrzec dążenie do indywidualizacji, zgodnie zresztą z ogólną tendencją przedstawiania kobiet w sztuce polskiej tego okresu⁸. Również i ona została ubrana w długą suknię, nakrytą takimż płaszczem. Głowę jej osłania chusta o prostym kroju. Jedyny

⁷ L. Kajzer, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, ss. 72 i 124-125.

⁸ P. Mrozowski, *Tablice erekcyjne z kręgu Zbigniewa Oleśnickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. LII, 1990, nr 1-2, s. 31.

⁶ P. Mrozowski, op. cit., s. 83.

atrybut domatorki to umieszczona u jej kolan tarcza z jej herbem szlacheckim – Korczak.

Warto zwrócić uwagę na postawę w jakiej ukazani są donatorzy, tj. klęcząc. Zgodnie z tradycją wczesnochrześcijańską donatorów prezentujących dar ukazywano w ikonografii zachodniej aż do XII w. na stojąco. Natomiast znane też, przynajmniej od czasów karolińskich wyobrażenia ukazujące donatorów na kolanach, ukazywały żarliwą modlitwę osobistą, dobrowolne poniżenie się przed Bogiem i rozpoznanie własnej niedoskonałości. W przypadku tablicy z Sienna obserwujemy zmianę formy i symbolicznej wymowy klęczenia, która nastąpiła w drugiej połowie XII, a zwłaszcza w XIII w. Donatorzy na kolanach prezentują się z wyprostowanym korpusem i podniesionym obliczem, sugerując w ten sposób pełne oddania wyznanie miłości i uwielbienia⁹.

Śledząc historyczne wydarzenia związane z powstaniem omawianej płyty, napotykamy wiele znaków zapytania. Pierwszą z nich jest umieszczona na tablicy w tekście inskrypcji data – 1432. Nie dotyczy ona czasu jej wykonania. Należy bowiem pamiętać, że wówczas Dobiesław nie był jeszcze sandomierskim wojewodą, godność tę otrzymał dopiero w 1438 r. W przypadku tablicy z Sienna należy dopuścić ewentualność, że powstała ona z inspiracji Zbigniewa Oleśnickiego (bratanka Dobiesława), który według Kallimacha urodził się w Siennie 5 grudnia 1389 r.¹⁰. Fundator kościoła – Dobiesław zmarł w 1443 r., ale to biskup Oleśnicki dokończył budowy i dokonał w 1442 r. jej konsekracji. Z tym etapem działań można łączyć powstanie interesującej nas tablicy¹¹. Fakt pojawienia się tak znakomitego obiektu w tej niewielkiej

miejsowości tłumaczy znajomość ówczesnej roli Sienna jako siedziby rodu Oleśnickich.

Istnieje przypuszczenie, że autor omawianego dzieła był cudzoziemcem, żyjącym i działającym w Polsce. Świadczyć o tym małopolskie analogie rzeźby późnogotyckiej. Wskazując na jej krajowe pochodzenie przyjęto, że niewątpliwie wykonano ją w Krakowie, zaś twórca dysponował wybitnymi umiejętnościami artystycznymi i znał tego rodzaju dzieła, będąc pod wpływem austriackiego Salzburga – ówczesnego centrum późnogotyckiej rzeźby w Europie¹².

Jak zatem widać siennieńska tablica erekcyjna zasługuje na uwagę ze względu na swój program ikonograficzny upamiętniający zasłużonego dla miejscowości fundatora – Dobiesława Oleśnickiego, a bezpośrednio także Zbigniewa Oleśnickiego – inspiratora powstania dzieła, człowieka obdarzonego dużą kulturą historyczną i artystyczną. Wysoki poziom artystyczny oraz skala przedsięwzięcia stawiają omówiony zabytek w szeregu dzieł wywodzących się z gotyku międzynarodowego, ze względu na ukazanie w całej krasie wdzięku i elegancji tego stylu.

NATALIA KORZENIOWSKA

**UNIwersytet Łódzki
HISTORIA SZTUKI, III ROK**

⁹ P. Mrozowski, *Klęczenie w kulturze Zachodu średniowiecznego: gest ekspiacji – postawa modlitewna*, „Kwartalnik Historyczny”, XCV, 1988, nr 1, s. 54-55.

¹⁰ Ks. J. Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909-1911, s. 184.

¹¹ P. Mrozowski, *Polskie tablice...*, s. 83.

¹² P. Mrozowski, *Tablice erekcyjne...*, s. 36.

POROZMAWIAJMY PANIE WÓJCIE

Mija kolejna kadencja, dlatego w imieniu Redakcji prosimy pana wójta o podzielenie się z czytelnikami refleksjami na temat ostatnich 4 lat.

Redakcja: Które przedsięwzięcie zrealizowane w ostatnich latach uważa pan wójt za największy swój sukces?

Wójt: Najbardziej widoczna jest wymiana oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy. Kiedy przekracza się granice Gminy Sienna po zachodzie słońca, nie sposób przeoczyć tak „jasnej” zmiany. Na sfinansowanie tego przedsięwzięcia pieniądze wyłożył wykonawca. Gmina Sienna spłaca należność za tę modernizację w ratach, które w pełni pokrywamy z oszczędności wynikających z zamontowania oświetlenia energooszczędnego. Jest, więc to bardzo korzystna dla budżetu gminy inwestycja. Zadaniem również znaczącym jest budowa wodociągu w Jaworze Soleckim. W roku bieżącym budujemy ujęcie wody wraz ze zbiornikami; hydrofornią i stacją uzdatniania oraz 100 przyłączy do indywidualnych odbiorców. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to prawie 2 miliony PLN. To najpoważniejsza tegoroczna inwestycja w naszej gminie. Niestety Gminy Sienna nie stać na wyłożenie takiej kwoty, dlatego środki w zdecydowanej większości pochodzą z zewnątrz: 250 tysięcy PLN dotacji otrzymaliśmy z: WOJEWÓDZKIEGO PROGRAMU WYRÓWNYWANIA SZANS DLA GMIN O NISKICH DOCHODACH. Jeden milion 60 tysięcy PLN to pożyczka z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W WARSZAWIE, której atrakcyjność polega na tym, że ma 3 % oprocentowania a także istnieje możliwość u 50 % całej kwoty, z czego z pewnością skorzystamy. Ostatnio pojawiła się szansa na uzyskanie dotacji w wysokości 150 tysięcy PLN z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO i właśnie ją wykorzystaliśmy.

Dużym sukcesem jest modernizacja rynku w Siennie, polegająca na przywróceniu historycznego wyglądu miejskiego centrum Sienna. Namiastka parku, jaką oglądaliśmy dotąd, była tworem mało efektownym. Terenów zielonych mamy pod dostatkiem tak w samym Siennie jak i w okolicy. Obecny

rynek poza pięknym brukiem, nawiązującym do tradycji słynnych targów miejskich w Siennie, które odbywały się na podobnym kamiennym, brukowym rynku, ubogacony jest drzewami ozdobnymi. Dosadzono ponad 20 sztuk efektownych głogów kwitnących, które za kilka lat będą uroklivym akcentem siennieńskiego centrum. Dopełnieniem modernizacji rynku jest zainstalowanie ozdobnych, miejsko – parkowych lamp, które dają mocne światło, trudno, więc teraz znaleźć w rynku „ciemny zakątek”, co nie jest dla niektórych wygodne. Sądzę jednak, że spacer w świetle ładnych lamp są przyjemne, z przyjemnością też patrzy się na naszą dorodną młodzież na tle nowego rynku w blasku nowych iluminacji.

Redakcja: Czy łatwo jest zdobyć fundusze na inwestycje realizowane w gminie?

Wójt: Ponieważ budżet wiejskiej gminy, jaką jest Sienna, jest niewielki, dlatego też rozwój miejscowości leżących na tym terenie byłby niemożliwy bez tak zwanych środków dodatkowych. Gmina nasza cieszy się dobrą opinią we władzach centralnych i wojewódzkich, dzięki czemu udaje się pozyskiwać dodatkowe fundusze na różne przedsięwzięcia. Nie realizujemy żadnej inwestycji wyłącznie z własnych finansów w każdej znaczny udział stanowią dofinansowania z środków pochodzących z Unii Europejskiej lub funduszy, którymi dysponuje Marszałek Województwa Mazowieckiego. Tak jest w przypadku wszystkich przedsięwzięć. Rynek w Siennie zmodernizowaliśmy dzięki dofinansowaniu w wysokości 450 tysięcy PLN, co stanowi maksymalny udział dotacji, czyli 80 % całości kosztów z STAROPOLSKIEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO pod nazwą „ODNOWA WSI NA MAZOWSZU”.

Redakcja: Kończy się także kadencja Rady Gminy. Czy współpraca z radnymi naszej gminy jest efektywna?

Wójt: Każdy, kto choć trochę zna zasady funkcjonowania władz samorządowych wie, że

sam wójt może w gminie zrobić niewiele bez poparcia Rady Gminy, która zatwierdza tak budżet jak i wszystkie plany inwestycyjne. Nasze społeczeństwo jest tak dojrzałe, że na radnych wybiera ludzi w pełni na to zasługujących. Z ogromnym uznaniem odnoszę się do Rady Gminy Sienna. Kompetencja, rozsądek i zaangażowanie radnych w sprawy gminy sprawiły, że mogliśmy w takim stopniu poprawić warunki życia mieszkańców Gminy Sienna a także estetykę Sienna i okolicy. Niestety mimo wysiłków nie udało nam się osiągnąć wszystkich celów. Największą bolączką, tak moją jako wójta jak i Rady Gminy, jest istniejące na naszym terenie bezrobocie. Pragniemy, aby każdy, kto zwróci się do nas z podaniem o pracę, mógł je otrzymać. Zwłaszcza „leży nam na sercu” praca dla ludzi młodych, zakładających rodziny, czy mających na utrzymaniu dzieci. Cóż rzeczywistość mocno nas ogranicza, rynek pracy ma swoje twarde prawa. Brak ośrodków przemysłowych, dużych zakładów sprawiają, że miejsc pracy na terenie Gminy Sienna jest wciąż za mało. Wierzmy jednak, że dzięki rozbudowie infrastruktury, otwieraniu się Sienna na inicjatywy z zewnątrz: np. organizowanie nowych miejsc pracy finansowych i promowanych przez struktury unijne, ten cel osiągniemy. Obecnie we współpracy z WOJEWÓDZKIM URZĘDEM PRACY W WARSZAWIE przystępujemy do programu mającego na celu przekwalifikowanie ludzi, którzy nie mogą utrzymać się z pracy w rolnictwie. Prowadzone będą bezpłatne kursy dla kierowców kategorii C+E, pracowników gastronomii, fryzjerek, ślusarzy i tokarzy. Mamy nadzieję, że przyniesie to pożądane efekty. Odnosząc się konkretnie do pytania podkreślam zdecydowanie, że współpraca z Radą Gminy Sienna jest efektywna.

Redakcja: Duże zmiany zauważamy także w budynku szkolnym, (wymiana instalacji grzewczej). Jak udało się panu pozyskać fundusze na tak poważną inwestycję?

Wójt: To było kolejne zadanie z wykorzystaniem dofinansowania z zewnątrz. Pojawiła się możliwość pozyskania dotacji z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO na remonty szkół. Naturalnie nie wolno było tego

zaprześcić, tym bardziej, że instalacja centralnego ogrzewania w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych potocznie mówiąc „sypała się” i remont kapitalny był konieczny. Możliwe było uzyskanie 50 % dotacji i tyle też otrzymaliśmy – stanowi to kwotę ponad 80 tysięcy PLN. Dodatkowo otrzymaliśmy także z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO 80% dotacji na wyposażenie siłowni szkolnej (zakup ATLASU do ćwiczeń) i modernizację boiska szkolnego (nowe ławki, siatki). Cieszą inwestycje służące młodzieży, która jest przecież naszą przyszłością.

Redakcja: Jak ocenia pan te mijające 4 lata?

Wójt: Nie sposób w jednym wywiadzie podsumować, czy tym bardziej ocenić 4 lat działalności swojej i wielu współpracowników. Jeśli mam to zrobić krótko powiem oceniam dobrze, to były dobre, owocne 4 lata tak dla Wójta, Rady jak i wszystkich pracowników Urzędu Gminy. Mam nadzieję, że efekty naszych wysiłków są widoczne.

Redakcja: Wiemy, że będzie pan kandydował ponownie. Jakie cele stawia pan sobie do realizacji, gdyby pełnił pan tę funkcję w przyszłej kadencji?

Wójt: Nie jest tajemnicą, że staram się o urząd Wójta Gminy Sienna ponownie. Do zrobienia jest bardzo wiele, trzeba sfinalizować sprawy, których z różnych powodów nie udało się dotąd zrealizować. Wspominałem o działaniach mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Jest wiele kilometrów dróg, których stan wymaga szybkiej interwencji. Mimo dobrego planu nie pozyskaliśmy dotacji na przebudowę ul. Szkolnej w Siennie, gdyż tegoroczna susza a potem powodzie spowodowały, iż te kwestie stały się priorytetem i fundusze przesunięto na walkę ze skutkami tych klęsk. Koniecznie należy zakończyć budowę wodociągu: Wyględów – Jaworska Wola – Wierzchowiska – Aleksandrów. Niezbędne jest także ukończenie kanalizacji na terenie Sienna. W planach jest powstanie kompleksu sportowo – rekreacyjnego na byłym terenie Zespołu Szkół Zawodowych i jeszcze wiele ważnych spraw. Wiem, że ja jestem bogatszy o 12 lat doświadczeń w pracy samorządowej. Wiem jak pozyskuje się środki, jakim wymaganiom należy sprostać. Myślę, że to mój

zdecydowany atut i raczej niewiele osób jest mi w stanie dorównać w tej kwestii. Zbliżające się wybory absolutnie nie spowolniły pracy wójta i całej gminy. Dosłownie przed chwilą otrzymałem informację, iż przyznano nam dofinansowanie na zakup nowego samochodu marki IVECO dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Siennie. Kwota dotacji to 100 tysięcy PLN. Całkowity koszt takiego pojazdu specjalistycznego wynosi 401 tysięcy PLN. Brakującą kwotę pożyczymy z WIJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ, bo jej atrakcyjność polega na niskim oprocentowaniu i możliwości umorzenia 50 % całej kwoty.

Pracy jest wiele i wierzę, że powoli będziemy na lepsze zmieniać naszą sienieńską, gminną rzeczywistość.

Czas podsumowań...

Wywiad z panem Krzysztofem Sieczką – nauczycielem, radnym i trenerem „Zawiszy”.

Redakcja: Wiemy, że pełni pan wiele funkcji. Czy łatwo jest pogodzić pracę nauczyciela, radnego i trenera klubu sportowego „Zawisza”?

Krzysztof Sieczka: Na pewno pochłania to dużo czasu. Jednak ja się już do tego przyzwyczaiłem. Rodzina też akceptuje moje rozliczne zajęcia. Po prostu praca w szkole, klubie jak i działalność w Radzie Gminy sprawia mi dużo przyjemności. Lubię pracować dla społeczeństwa, dla naszej „małej Ojczyzny”, jaką jest Sienna.

Red.: Wiele czasu poświęcił pan pracy w Radzie Gminy. W jakiej komisji pan pracował i jakie stały przed nią zadania?

K.S.: W mijającej kadencji pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy i pracowałem w komisji oświaty, kultury i zdrowia. Przed komisją, radą i wójtem stały poważne wyzwania. Z uwagi na bardzo niską demografię trzeba było podjąć niewygodną decyzję. Rada zmuszona była zlikwidować szkoły podstawowe w Aleksandrowie, Kochanówce i Gozdawie. Była to decyzja bardzo trudna dla wszystkich radnych. Odbyliśmy wiele posiedzeń debatując, aby skutki likwidacji szkół były jak najmniej bolesne dla dzieci, ich rodziców i nauczycieli tam zatrudnionych. Cieszę się, że większość

Redakcja: Czy na zakończenie chciałby pan, za naszym pośrednictwem „powiedzieć” coś jeszcze czytelnikom Głosu Sienna?

Wójt: Mogę tylko podziękować państwu za zaufanie. Zapewniam, że uczciwie i z pełnym zaangażowaniem staram się realizować powierzone mi obowiązki. Sprawowanie urzędu wójta nie jest proste, myślę, że większość państwa ma tego świadomość. Mam nadzieję, iż nie zawiodłem was i zechcecie dla dobra naszej wspólnej gminy zaufać jeszcze raz mojemu doświadczeniu.

Jak zawsze liczę na Państwa.

Rozmawiała Marzena Czerwonka

nauczycieli otrzymała pracę w szkołach w Siennie i w Jaworze Soleckim. Udało się również zorganizować dojazdy do szkół z każdej miejscowości.

Red.: Co w mijającej kadencji uważa Pan za swój największy sukces?

K.S.: Każda inwestycja na terenie gminy, nawet ta najmniejsza, jest już sukcesem. Oczywiście dla mnie najważniejsze były inwestycje na terenie Sienna. Uważam, że w obecnej kadencji na miarę posiadanych środków zrobiliśmy dużo. Zaczę od modernizacji Rynku w Siennie. Wygląda on według mnie o wiele ładniej niż dotychczas. Wymaga jednak jeszcze pewnej kosmetyki. Na przyszły rok zaplanowana jest budowa podświetlanej fontanny i źródła wodnego. Zakupione zostaną duże wazony, w których okazale będą prezentować się różne kwiaty. Rynek będzie wyglądał jeszcze okazalej niż dotychczas. Duże wrażenie na wszystkich robi oświetlenie uliczne. W obecnej kadencji udało się położyć nakładkę asfaltową w Pradze Górnej i wodociąg do Nowego Miasta. Zakupiono działkę z myślą o poszerzeniu ulicy Szkolnej. Wykonano plany modernizacji ulicy Szkolnej i Tylnej. Zrobiono szereg inwestycji w szkole – wymiana armatury, co, zakup sprzętu do siłowni, wymiana płytek,

doposażenie boiska szkolnego w tzw. „piłkochwyty” i plastikowe stołki. Gotowy jest projekt ośrodka sportowo rekreacyjnego na placu po szkole zawodowej. Mam świadomość, że nie wszystko udało się wykonać, co było zaplanowane. W Urzędzie Marszałkowskim złożone są wnioski o dofinansowanie wielu zadań. Jednak niektóre muszą poczekać, gdyż po tegorocznej suszy w pierwszej kolejności rozpatrywano wnioski na budowę wodociągów.

Red. :Czy będzie pan kandydował po raz kolejny na radnego?

K.S.: Mam zamiar wystartować do Rady Gminy w najbliższych wyborach.

Red.: Jaki jest pana program wyborczy?

K. S.: Chciałbym, aby Sienna stawiała się coraz ładniejsza. Zaczęliśmy od poprawy wizerunku Rynku. Na przyszły rok zaplanowana jest kanalizacja ulic Lipskiej i Bałtowskiej. Na drogę asfaltową czekają mieszkańcy ulicy Nowe Miasto. Będę działał w tym kierunku, aby każda ulica w Siennie miała wygodne chodniki z kostki brukowej. Jest bardzo dużo do zrobienia. Mam świadomość, że wszystkiego od razu nie da się zrobić. Jednak stopniowo, małymi krokami trzeba inwestować w wygląd naszej miejscowości. Na pomoc czekają instytucje: szkoły, straż pożarna, ZUK, GOK i ta pomoc im się należy.

Red.: Warto także porozmawiać o klubie „Zawisza”. Jak toczą się losy drużyny w rundzie jesiennej?

K.S.: „Zawisza” już trzeci sezon występuje w lidze okręgowej. Liga jest mocna i bardzo wyrównana. Początek sezonu był w wykonaniu „Zawiszy” dość udany. Obecnie drużyna znajduje się w drugiej połowie tabeli. Przyznam szczerze, że odczuwam pewien niedosyt, gdyż chciałbym abyśmy zdomowili się na stałe w środku tabeli. Wiem, że zadanie to będzie trudne, ale możliwe do zrealizowania. Jednak piłka nożna jest nieobliczalna i jakie miejsce osiągnie „Zawisza” po rundzie jesiennej – musimy na odpowiedź poczekać do połowy listopada.

Red.: Jakie nadzieje wiąże pan z drużyną juniorów?

K.S.: Coraz lepsze wyniki osiąga drużyna juniorów „Zawiszy” Sienna. Sukcesywnie młodzi zawodnicy zasilają drużynę seniorską. Myślę tu o takich zawodnikach takich jak Sebastian Klaus, Konrad Puculek, Piotr Bańcerowski i Rafał Pisarek. Ci chłopcy regularnie już występują w pierwszym zespole „Zawiszy”. W najbliższej przyszłości szansę gry w pierwszym zespole będą otrzymywać młodzi zawodnicy, min. Michał Klaus, Michał Zimak, Paweł Kępczyk i inni.

Red. Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w działalności społecznej, sportowej i pracy zawodowej.





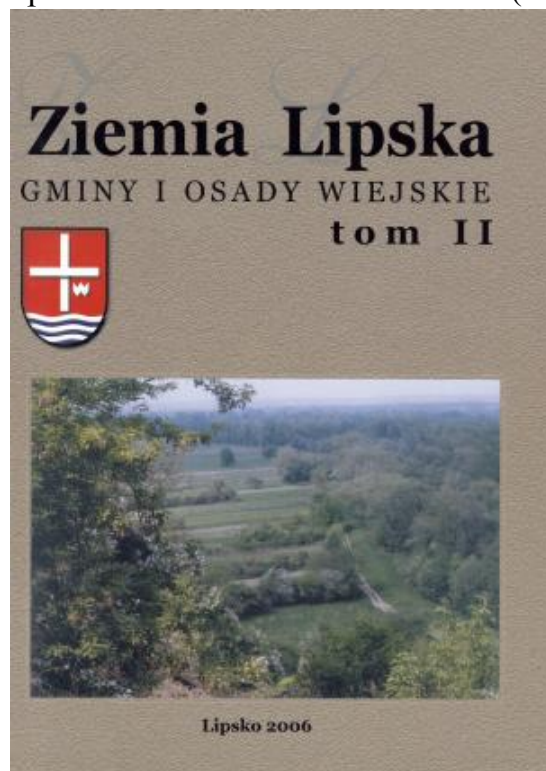
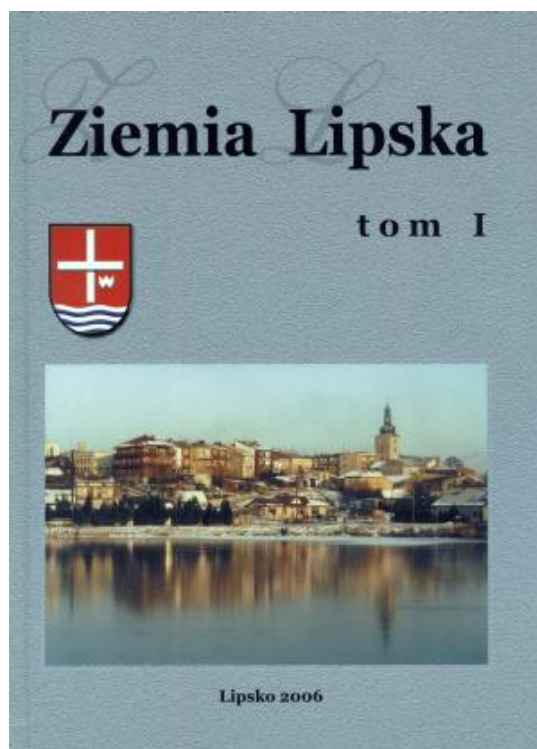
Fot. M. Wlazłowski

Warto przeczytać...

Po 4 latach ciężkiej pracy ukazała się książka pod tytułem „**Ziemia lipska**” dra Czesława Barańskiego. Nad tym dwutomowym dziełem (około 500 stron i 500 zdjęć) pracowało 133 autorów. Znalazłam się wśród małej grupki autorów odpowiedzialnych za rozdział dotyczący gminy Sienno.

Całość stanowi „*kompendium wiedzy o krainie między Kamienną a Ilżanką*”. W pierwszym tomie znajduje się część historyczna i przyrodnicza całego obszaru, w tomie drugim są zaprezentowane gminy: Lipsko, Chotcza, Ciepiałów, Rzecznów, Sienno, Solec i Tarłów.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Sienno jest jednym z najstarszych miast na tym terenie (dla porównania miasto Lipsko powstało dopiero w 1589r.). Wśród autorów rozdziału o Siennie, którego byłam redaktorem, najwięcej materiałów opracowali: Bożena Włodarska (nauczycielka) -



„Opis geograficzno- przyrodniczy gminy Sienno”, Wiesława Kozik (przewodnicząca Rady Gminy)- „Gmina Sienno w liczbach”, Leopold Kmiec i Maria Kmiec „Placówki ochrony zdrowia”, Jan Kucharczyk „Organizacje spółdzielcze”, Jerzy Falkiewicz - „Żołnierze AK z Sienna”, ks. Jan Kurek „Pożar kościoła”, Magdalena Gąsiorowska (nauczycielka) „Grób żołnierzy z czasów I wojny”, „Józef Czerwonka”, Sławomir Rolka, Bożena Lasota, Jacek Moskwa, Małgorzata Łaski (nauczyciele) oraz uczniowie z Gimnazjum w Siennie i Jaworze Soleckim „Miejsca pamięci i kultu religijnego”- wykaz figurek, kapliczek, krzyży, tablic i kościołów, Jadwiga Kaczmarek (nauczycielka) „Szkoła w Aleksandrowie”, Aldona Gałka (nauczycielka) „Szkoła w Jaworze Soleckim”, Beata Szczeblewska „Gminna biblioteka”, Renata Wosiek „Biblioteka szkolna”, Mateusz Wlazłowski „Klub sportowy Zawisza”. Pozostałe wiadomości opracowałam wykorzystując dostępne źródła i publikacje oraz

materiały przygotowane np. przez dyr. Walentego Pitka „Zabytki cmentarza”. Całość rozdziału Sienno recenzował profesor Edward Stachurski, który jest również autorem notki o Leśniczówce.

Wszystkim autorom na łamach „Głosu Sienna” pragnę serdecznie podziękować i zachęcić do dalszych poszukiwań dotyczących historii naszego regionu.

Jolanta Wlazłowska

ODKRYWANIE HISTORII

Poszukując śladów historii Sienna, najczęściej sięgamy po „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...” (który jest w posiadaniu szkolnej biblioteki) lub do sztandarowego dzieła ks. Jana Wiśniewskiego „Dekanat Iłżecki”. Całościowym ujęciem historii Sienna zajął się Bronisław Seniuk w „Studium historyczno-urbanistycznym Sienna”. Warto jednak poszukiwać innych źródeł. W dziewiętnastowiecznej Encyklopedii Powszechnej S. Orgelbranda znalazłam ciekawe informacje o samej osadzie, jak również o rodzie Sienieńskich (Oleśnickich). Pragnę zwrócić czytelnikom uwagę na pisownię imienia *Jakób*, wyrazów *lubo*, *tem*. Są to przykłady wyrazów przestarzałych, które już wyszły z użycia. Dzieje rodu Oleśnickich, wywodzących się stąd dowodzą, jak wielka historia Polski łączy się z naszą miejscowością.

Sienna-osada w guberni radomskiej, pow. iłżeckim, gniazdo rodziny Sienieńskich. Wspaniały tutejszy kościół parafialny założył w r. 1432 Dobiesław Oleśnicki, wojewoda sandomierski. Sienna liczy 1300 mieszkańców.

Sienieńscy- zasłużony ród polski herbu Dębno, posiadał pierwotnie miasteczko Oleśnicę, a później majątność Sienna i dlatego nazywał się raz z Oleśnicy drugi raz z Sienna, a **Jan z Sienna** otrzymawszy od króla 1441 zamek Olesko pisał się z Sienna Oleskim. Dopiero później, rozdzieliwszy się na różne szczepy, stale nazywali z Oleśnicy Oleśnickimi, z Sienna Sienieńskimi a z Oleska Oleskimi. Nazwa Sienieńskich ustaliła się od czasów **Dobiesława Oleśnickiego** (zm. 1440), który miał jedenastu synów. Znakomitsi z tego rodu są: **Jędrzej** i **Paweł**, synowie Dobiesława, ostatni kasztelan wojnicki, jeździł w poselstwie od Władysława Warneńczyka do cesarza Zygmunta, celem pozyskania ręki jego synowicy dla króla—**Jakób z Sienna**, brat poprzedniego, ur. 1420. Obrawszy sobie stan duchowny, był proboszczem gnieźnieńskim,

potem krakowskim i w roku 1459 jeździł od Kazimierza Jagiellończyka na zjazd do Mantui do papieża Pijusa II, nieprzychylnego Polsce w sprawie z Krzyżakami. Lubo tu nie wskórał, zjednał sobie przecież łaskę papieża i wbrew zezwolenia królewskiego mianowany został przez niego biskupem krakowskim r. 1461. Nieuznany jednak przez króla, prześladowany i wygnany, udał się do Rzymu, gdzie zrzekłszy się biskupstwa, dostał przełożństwo nad miastem zamkiem tyburtyńskim. Później Kazimierz Jagiellończyk, zapominając dawnego gniewu, dał mu 1464 biskupstwo kujawskie, a oceniwszy następnie jego cnoty i rozum w wielu sprawach publicznych, mianował 1473 arcybiskupem gnieźnieńskim. Na stanowisku tem okazał się Jakób najgorliwszym pasterzem i wysokich zdolności mężem stanu. Zmarł 1480, pochowany w Gnieźnie. **Sienieński Jan** wojewoda podolski, wróciwszy z zagranicy, gdzie staranne odebrał wychowanie, czynny brał udział we wszystkich sprawach publicznych. Wysłany do Turcji, dla załatwienia sporów granicznych, sporów granicznych, po powrocie mianowany został 1575r. kasztelanem żarnowskim, a później lwowskim. (...) Mianowany potem wojewodą podolskim za Zygmunta Augusta, przyjął Sienieński wyznanie reformowane, a ożeniwszy się z aryjanką Jadwigą Gnojeńską, herbu Warnia, wyobrażającego *Raka*, założył sławne miasto Raków.

Na podstawie:

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

S. Orgelbranda

Tom Ósmy strona 292, T. Dziesiąty R-Ś, strona 443

Warszawa

Nakład, druk i własność S.Orgelbranda 1884

Opracowała: Jolanta Wlazłowska

KĄCIK MŁODEGO REPORTERA

Sprawozdanie z sesji popularno- naukowej związanej z promocją książki „Ziemia lipska”

W dniu 29 września 2006 roku Lipskie Centrum Kultury wypełniło się po brzegi mieszkańcami Lipska i zaproszonymi gośćmi. Powodem tak liczego zjazdu była sesja popularno-naukowa poświęcona promocji książki – albumu „Ziemia Lipska” dr Czesława Barańskiego. Pomysł na wydanie tego dzieła narodził się w kwietniu 2002r. Spotkanie rozpoczął pan Roman Ochyński starosta powiatu w Lipsku składając serdeczne podziękowania za zrealizowanie pomysłu i napisanie „Ziemi Lipskiej”. Następnie prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” odczytał akt nadania panu Barańskiemu honorowego medalu Za Zasługi dla Ziemi Lipskiej.

Sesję rozpoczęło wystąpienie autora, który podkreślił, że w procesie tworzenia książki wzięło udział 147osób, w tym 133 autorów, 23 autorów zdjęć oraz 81osób, które rozwiązywały problemy organizacyjne i administracyjno- biurowe.

W swym wystąpieniu autor snuł refleksje o szacunku i pokorze wobec faktów. Tłumaczył, jak trudno było weryfikować zdarzenia wpisujące się w historię Ziemi Lipskiej.

Kolejnym punktem było wręczenie egzemplarzy autorskich osobom zasłużonym w procesie tworzenia monografii. Wśród wyróżnionych byli: prof. Roch Sulima, prof. Stanisław Rutkowski, prof. Stanisław Misztal, prof. Edward Stachurski, prof. Wawrzyniec Sadowski, prof. płk Władysław Witczak, dr

Czesław Szewczyk i wielu znamienitych gości zaproszonych na sesję. Byli to między innymi: Kazimierz Domagalski artysta malarz pochodzący z Lipska, którego prace znane są w Europie, na stałe mieszkający w Paryżu, czy Tadeusz Rusin sportowiec w młodości, później tworzył galanterię skórzaną dla największych domów mody, pochodzący z Dziurkowa- mieszka w Paryżu.

W ten sam sposób wyróżnieni zostali również autorzy rozdziałów o gminach: Ewa Semicz- Szymczyk z Ciszycy, Marian Mazur z Tarłowa, Jolanta Wlazłowska z Sienna, Krystna Wojtowicz z Rzeczniowa, Leokadia Przepiórka z Szymanowa. Doceniono również wkład pracy pana dyrektora Walentego Pitka, przekazując egzemplarz książki żonie.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście, którzy doceniali wielkość dzieła, które powstało dzięki wysiłkowi dużej grupy osób.

Sesji towarzyszyła wystawa fotograficzna obrazująca uroki Powiśla i Ziemi Lipskiej oraz przyrodę tego regionu.

Udział w tym ważnym wydarzeniu był dla nas ważną lekcją regionalizmu i poszerzył naszą wiedzę o najbliższej nam okolicy.

Paulina Wawrzak
Paulina Burek

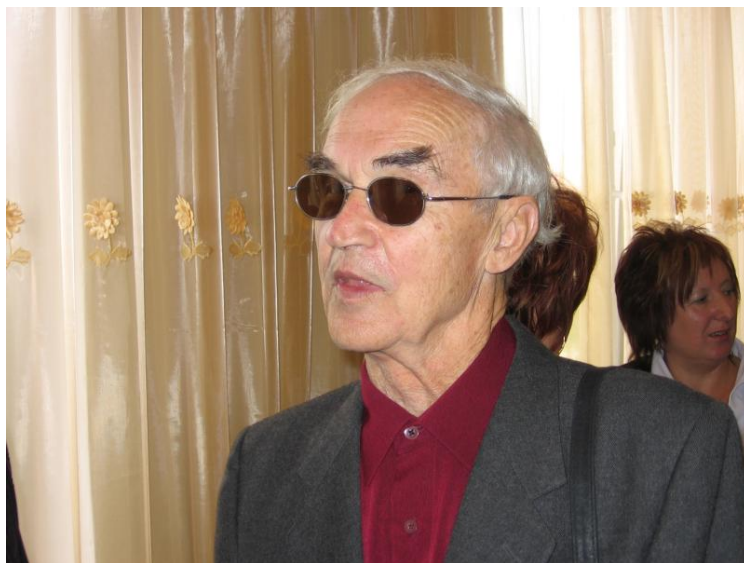
Niezwykłe spotkanie

Jednym z gości sesji popularno-naukowej poświęconej promocji książki „Ziemia Lipska” pod redakcją dr Czesława Barańskiego był Ksawery Jasieński. Syn dziedzica z Daniszowa Henryka i Marii z domu Ośmiałowskiej Jasieńskich herbu Dołęga i bratanek Michała Jasieńskiego właściciela Woli Siennieńskiej.

Ksawery Jasieński przez ponad pół wieku był wybitnym lektorem Polskiego Radia. Pan Jasieński wspólnie ze starostą Romanem Ochyńskim odczytywał biogramy autorów albumu. Lektor zachwycał swym dźwięcznym niskim i głębokim głosem wszystkich zgromadzonych w Sali Lipskiego Centrum Kultury.

Jego dykcja i wymowa przykuwały i elektryzowały uwagę słuchaczy. Ze sceny płynęły słowa docierające do każdego, każda głoska była wypowiedziana ze szczególną starannością i dokładnością. Pomimo swej

sławy Ksawery Jasieński okazał się bardzo skromnym i sympatycznym człowiekiem.



Ksawery Jasieński – lektor Polskiego Radia

Magda Nowak



Ksawery Jasieński w towarzystwie autora „Ziemi Lipskiej”, Przewodniczącej Rady Gminy Wiesławy Kozik i Wójta Gminy Sienno Stanisława Pory

KĄCIK POETYCKI

„Nie słyszałeś jego słów
i nie pukał w Twoje drzwi”,
a jednak stanąłeś u progu tej chwały.
Porwałeś się pełen odwagi na morze
pełne ryb głodnych, na Boże Słowo.
Wziąłeś na siebie ten ciężar
I idąc z nim przez życie, dajesz nam wskazówki,
Ale cel musimy osiągnąć sami.
Prosty człowiek otrzymał skrzydła
i leci niesiony Bożą miłością,
biorąc nas wszystkich pod ciepły ich trzepot.
Dziś, stajesz przed nami z otwartym sercem
i wyciągniętą dłonią na morze troski.
Z mężnym czołem swoją obecnością
przejmujesz fragment naszego krzyża
na swe ramiona i prowadzisz nas mężnie przez życie.
Niech więc te proste słowa
sklejone nicią naszej wdzięczności
będą dla Ciebie darem, jaki my możemy Ci ofiarować
Te proste słowa
W nich mieszczą się nasze prośby,
Nasza wdzięczność
Nasza modlitwa
I nasza miłość.
Te proste słowa:
DZIĘKUJEMY CI OJCZE!

Paulina Wawrzak

Redaguje zespół pod kierunkiem mgr Jolanty Wlazłowskiej i mgr Beaty Górskiej
Redaktor techniczny: mgr Tomasz Szczygliński
Autorom i redaktorom honorariów nie płacimy.